

Ortega Cartel

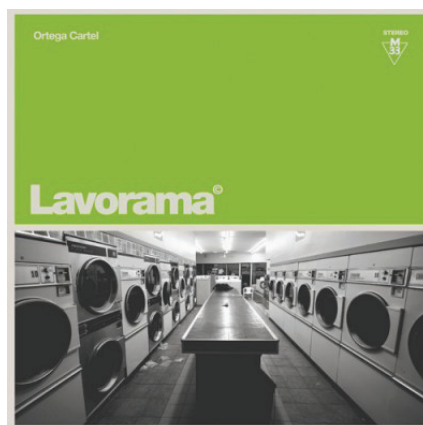
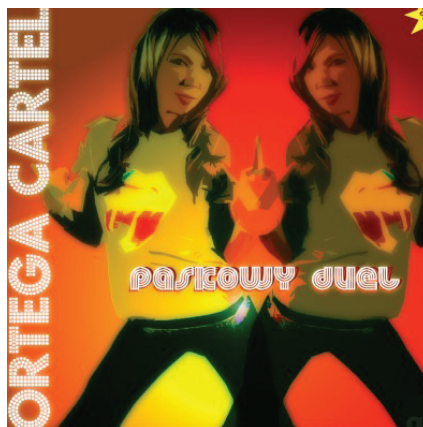
★★★★★

Ta grupa to zjawisko. Ich twórczość to zjawisko. Niby hip-hop, a jednak zamykanie tego, co słyszymy, w jednym gatunku twórczości, wydaje się być niesprawiedliwe. Mamy tutaj melodyjne podkłady, jazzujące bity i teksty, które są jedną wielką opowieścią. Muzyczną opowieścią.

PIOTR DOBRONIAK

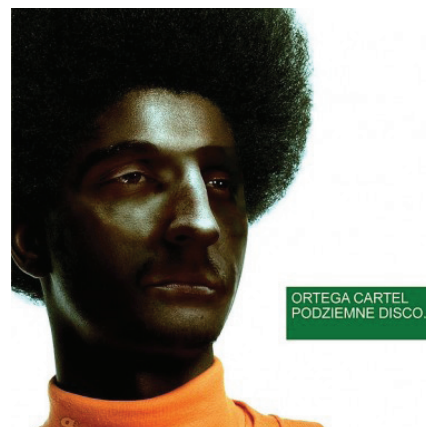
» Najpierw fakty. Ortega Cartel to dwóch Polaków z kanadyjskiego Montrealu. Grupa powstała w 2003 roku, a pierwszy album, „Zakazany Owoc”, wydała w 2004 roku. Od początku albumy były dostępne w internecie. Początkowo był to jedyny kanał, poprzez który członkowie Ortega Cartel, „Piter” oraz „Patr00”, kontaktowali się ze swoimi słuchaczami. Magia internetu potwierdziła się również w ich przypadku. Chłopcy, bez specjalnej reklamy stali się znani na rodzimej scenie hip-hopowej. Do 2009 roku wydali jeszcze cztery albumy w tym jedną EP-kę – „Paskowy Duel” (EP), „Podziemne Disco”, „Nic się nie dzieje” oraz „Lavorama”. Oficjalnie grupa już nie istnieje, ale pozostawiona po Ortega Cartel twórczość, dalej jest świeża i inspirująca.

Co ciekawe, kiedy słucha się wszystkich płyt, jedna po drugiej, stajemy się świadkami miłej dla ucha, niepozabawionej sensu i głębi, opowieści. W ogóle nie zachodzi tutaj problem „drugiej płyty”, przed którym staje większość zespołów. Wszystkie albumy są spójne i utrzymane w tym samym, jazzowo-rockowym stylu. Nie oznacza to, że muzyka Ortega nudzi



się w trakcie słuchania. Każdy utwór jest nowym podmuchem świeżości. Pomiędzy muzyką usłyszemy rozmowy jej twórców w formie skitów – wszystko tworzy niepowtarzalny klimat.

Dlaczego akurat teraz przypominamy o twórczości Ortega Cartel? Przypominamy, bo oni sami przypominają o sobie, co jakiś czas wrzucając do sieci swoje kolejne produkcje oparte na starych płytach. Jednym z takich „przypomnień” jest ponad piętnastominutowy klip pt. „Lavorama” dostępny na kanale Ortega na YouTube. Najnowszym jest teledysk pt. „Lavoholics” – utwór pro-



mujący koncert, który odbył się w Łodzi w kwietniu bieżącego roku. Jednak nie jest to kolejna produkcja Ortega, lecz specyficzne opowiadanie o tym, jak powstał pomysł na koncert, pod tą samą nazwą jak utwór.

I tu kolejna sprawa. Ortega Cartel, to pełny odbiór audiowizualny. Wszystkie filmy, które powstają wokół zespołu, to prawdziwe perełki oraz kunszt zdjęciowo-montażowy na wysokim poziomie. Po prostu, to fajnie się ogląda i słucha. Nabieramy pewności, że jeśli obaj panowie pokusiliby się na film pełnometrażowy, to też zapewne odnieśliby sukces.

Zresztą – Ortega Cartel to tajemnica, którą każdy powinien sam odkryć. Ortega służy pomocą – ich albumy są do ściągnięcia za darmo na stronie: www.blog.ortegacartel.com, filmy można obejrzeć pod adresem: www.sixteenpadsfilms.com – znajdziemy tam też inne produkcje, które stworzył Patr00, między innymi klipy „The Jonesz”, którego produkcyjnie również wspierała Ortega. Jeśli ktoś chciałby pokusić się na tradycyjny album, może sobie taki nabyć drogą kupna, na stronie www.asfalt.pl

Warto. «